

GTAS WIELKOPOLSKI



Rok VI ABC

Poznań, czwartek 1 czerwca 1950 r.

Nr 149 (1888)

Doniosła uchwała
*
W kraju
„fanatyków sztuki”
*
W węgierskiej
„Republice Pionierów”

BRACIA i SIOSTRY młodzieży całego świata wzywamy Was do obrony pokoju światowego Apel młodej Warszawy do młodzieży świata

WARSZAWA (PAP). Młodzież warszawska skierowała za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do młodzieży całego świata następujący apel:

„Bracia i Siostry, młodzieży całego świata! Z ruszowań rosnącego miasta, w którym życie zatriumfowało nad wojną i zniszczeniem, wzywamy Was do obrony światowego pokoju.

Wzywamy Was w imieniu młodzieży Warszawy — miasta, które przez pięć ponurych lat było widowiskiem najpotworniejszych w historii zbrodni, bestialstw i okrucieństw, miasta które najazd faszystowskich imperialistów zamienił w ruinę i zgłiszczca.

Dziś, z pracy naszych rąk rośnie nowa Warszawa, weselsza i piękniejsza niż dawniej. Rośnie szczęśliwe miasto, w którym pokojowy trud człowieka pracy czyni życie coraz jaśniejszym, coraz bogatszym. Nowe, słoneczne osiedla robotnicze, wielkie nowoczesne arterie naszej stolicy, parki i stadiony sportowe, muzea, teatry i świątynie wyrosły na zgłiszczach martwego miasta, to dzieło naszych rąk, które w imię radości życia, codzienną twórczą pracą bronią dziś pokój. Dziś, kiedy podlegające wojenni wstępują w ślady faszystowskich zbrodniarzy i chcą zgotować dziesiątkom słonecznych stolic taki sam los, jaki był udziałem Warszawy, młodzież polska widzi w obronie pokoju swoje naczelne zadanie. Nasza walka z ruinami, to nie tylko walka z ponurym dziedzictwem milionów minionej wojny, to także walka przeciw groźbie nowej wojny.

Młodzieży całego świata! Mówimy do Was w imieniu młodych budowniczych szczęśliwego miasta. Mówimy do Was w imieniu dzieci, bawiących się w naszym mieście.

Wierzymy, że zdecydowana postawa młodzieży, że wspólna walka wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie potrafią obronić pokój. Wzywamy Was do złożenia podpisów pod apelem sztokholmskim Stałego Komitetu Obróńców Pokoju.

Łączmy się wszyscy w walce o utrwalenie pokoju!”

Marszałek Sejmu KOWALSKI zaopiekował się śpiewaczym talentem wiejskim z Rogalina

W czasie popisów artystycznych na uroczystościach ludowych w Mechlinie duży talent śpiewaczy ujawnił — jak już pisaliśmy — syn robotnika rolnego z Rogalina — 14-letni Julek Lewandowski. Marszałek Kowalski, przystępując do tematu występów, żywo zainteresował się chłopakiem i postanowił ułatwić mu kształcenie się w szkole muzyczno-śpiewaczej w Warszawie.

Marzenie chłopaka jak i ojca zostanie urzeczywistnione. Należy liczyć, że z Julka będzie dobry muzyk i śpiewak i że talent jego nie będzie zmarnowany. (x)

Cała POLSKA staje POD SZTANDAREM WALKI O POKÓJ

Akcja podpisów pod Apelem Sztokholmskim dobiega końca

WARSZAWA (PAP). Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim dobiega w całym kraju końca. Do komitetów zgłaszają się ludzie, którzy z różnych powodów nie mogli złożyć podpisu — aby wyrazić swoją solidarność z Apelem Sztokholmskim. Wszędzie odbywają się zebrania sprawozdawcze, które wykazują ogromny wzrost aktywności społeczeństwa polskiego w walce o pokój.

M. in. mieszkańiec gromady Melno w powiecie grudziądzkim Józef Zuchmanowicz nie mógł po powrocie z kuracji w Kudowie podpisać Apelu w swoim komitecie gromadzkim, ponieważ listy przesłano do komitetu powiatowego. Zuchmanowicz przesłał list do wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju, w którym podkreśla: „Trzeba, aby każdy człowiek dobrej woli zrozumiał, że wojnę chcą wywołać imperialiści, aby ciągnąć korzyści z morza łaź i krwi ludzkiej, trzeba, żeby każdy rozumiał, że od nas samych zależy udaremnienie tych zbrodniczych zamiarów. Z entuzjazmem staje pod sztandarem obrońców pokoju, którego gwarantem jest Związek Radziecki. Do liczby podpisów milionów uczciwych ludzi na całym świecie dołączam również swój podpis.”

Zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim uaktywniło w walce o pokój tysiące ludzi Pomorza. W 6603 komitetach i 11 838 „trójkach” bierze udział kilkadziesiąt tysięcy osób, w tym 12 tysięcy kobiet.

W powiecie krakowskim Apel podpisał już wszyscy mieszkańcy. W Krakowie zorganizowały się „dwójki”, zbierające podpisy tych osób, które nie mogły dotychczas złożyć swoich podpisów.

Wzorową pracą wyróżnił się Komitet Obróńców Pokoju w gminie Sądki, województwo pomorskie. W pracy tego komitetu wzięli udział wszyscy miejscowi nauczyciele.

Do dzielnicowego Komitetu Obróńców Pokoju w Rudzie Pabianickiej zgłosiła się przelozona zakonu SS Urszulanek — Maria Wierzbicka, prosząc o skierowanie na teren klasztoru „trójki”. Marią Wierzbicka oświadczyła: „Pragniemy walczyć na równi z wszystkimi ludźmi postępu o trwały pokój. Świadectwem tego będą nasze podpisy pod Apelem Sztokholmskim.”

Zakończenie obrad IX Zjazdu KOMUNISTYCZNEJ PARTII SŁOWACJI

BRATYSŁAWA (PAP). W dniu 27 maja zakończyły się obrady IX Zjazdu Komunistycznej Partii Słowacji. Obrady zjazdu przeszły pod znakiem mobilizacji komunistów i mas pracujących Słowacji do wykonania 5-letniego planu gospodarczego i założenia fundamentów socjalizmu oraz pod znakiem wzmożenia bratniej przyjaźni między narodami Republiki Czechosłowackiej, jak również pod znakiem mobilizacji komunistów i wszystkich pracujących do opanowania założeń teorii marksizmu-leninizmu.

holmskim, wyrażającym wolę setek milionów ludzi na świecie.”

Wszystkie siostry złożyły podpisy zarówno w tym klasztorze, jak również w klasztorze w Brzezinach k. Łodzi.

W większych miastach woj. kieleckiego odbyły się manifestacyjne wiece sprawozdawcze z okazji zakończenia zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Wiece podsumowały wyniki akcji.

Wiece manifestacyjne odbyły się również w Radomiu, Kielcach, Starachowicach i Skarżysku.

W Inowrocławiu na zakończenie akcji zbierania podpisów odbył się wiec w teatrze miejskim. Referat wygłosił profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — Jasniasnowicz, Słowa mówcy, w których podkreślał, że walcząc nadal pod przewodnictwem polskiego Związku Radzieckiego i genialnego chorążego pokoju Józefa Stalina wywalczyliśmy zwycięstwo — spotkały się z burzliwymi oklaskami.

Brygady młodzieżowe ZMP warsztatów PKP w Bydgoszczy w walce o utrzymanie po-

Przemysłowcy zachodnio-niemieccy domagają się przywrócenia handlu z Niemiecką Republiką Demokratyczną

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, przedstawiciele hamburskich przedsiębiorstw eksportowych, jak również przedstawiciele przemysłu budowy okrętów i towarzystw żeglugowych utworzyli „Towarzystwo Handlu ze Wschodem”. Na posiedzeniu organizacyjnym postanowiono powołać do życia komitety tego towarzystwa w poszczególnych wielkich przedsiębiorstwach. Znany przemysłowiec hamburski — dr Moser, który brał bezpośredni udział w organizowaniu towarzystwa, podkreślił, że życiu gospodarczemu zachodnich stref Niemiec grozi załamanie się, jeżeli nie zostaną przywrócone stosunki handlowe ze wschodem. Moser zwrócił uwagę na konieczność rozszerzenia handlu wewnątrz-niemieckiego, a ponadto wypowiedział się za nawiązaniem dalszych kontaktów handlowych z zagranicą, w szczególności z Chińską Republiką Ludową. Właściciel hamburskiej fabryki maszyn rolni-

Ambasador R.P. w Belgradzie został odwołany

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. odwołał ambasadora R. P. w Belgradzie, ob. Jana Karola Wende.

koju na świecie podjęły apel komsomółki Lidii Korabielnikowej, zobowiązując się pracować 4 dni w miesiącu na

Przeszło 9 mil. podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W ciągu 2 tygodni w Czechosłowacji zebrano pod Apelem Sztokholmskim 9 267 172 podpisy. Cyfrę powyższą podała przewodnicząca czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju Hodinova Spurna na audyencji u prezydenta Gottwalda, któremu złożyła sprawozdanie z przebiegu kampanii w sprawie zakazu broni atomowej. Hodinova Spurna podkreśliła, że czechosłowacki Komitet Obróńców Pokoju będzie kontynuował swe wysiłki w kierunku dalszego umocnienia ruchu w obronie pokoju w Czechosłowacji.

Prezydent Gottwald w odpowiedzi stwierdził, że zebranie blisko dziewięciu i pół miliona podpisów w ciągu 14 dni jest wspaniałym sukcesem oraz dowodzi, że naród czechosłowacki gorąco pragnie pokoju i zdecydowany jest pokój ten zapewnić w sojuszu z miłującymi pokój narodami na całym świecie.

Prezydent Gottwald oświadczył w zakończeniu: „Jestem przekonany, że w tej walce o pokój i szczęście mamy wszelkie szanse zwycięstwa. W walce tej nie jesteśmy osamot-

nych oświadczył, że walka z narastającym bezrobociem w Niemczech zachodnich możliwa jest jedynie drogą zrealizowania wolnego handlu ze wschodem.

Telegram powitalny uczestników zlotu młodzieży demokratycznej w Berlinie do Generalissimusa STALINA

BERLIN (PAP). Uczestnicy zlotu młodzieży demokratycznej w Berlinie, w atmosferze ogromnego entuzjazmu, uchwalili następujący tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina:

Drogi Józefie Stalin!
Przeszło pół miliona młodych bojowników o pokój, którzy przybyli ze wszystkich krańców Niemiec na ogólnoniemiecki zlot do Berlina ślą Wam, wodzowi międzynarodowego obozu pokoju swe pozdrowienia i wyrazy wdzięczności. Ponad pół miliona młodych niemieckich bojowników o pokój, posłańców milionów młodych ludzi, gotowych do pracy i do obrony pokoju obiecuje Wam uroczyście dołożyć wszystkich sił w walce o zakaz bomby atomowej, obiecuje Wam wbrew wszelkim trudnościom walczyć o położenie kresu przestępczym knowaniom anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych i nie dopuścić do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw krajom demokracji ludowej, przeciw postępowi. Niech żyje wieczysta przyjaźń młodzieży niemieckiej z młodzieżą Związku Radzieckiego i jej przodującym oddziałem — Komsomolem!
Niech żyje międzynarodowy obóz pokoju — którego najpotężniejszą twardzią jest Związek Radziecki!
Niech żyje Generalissimus Stalin — Wielki Wódz wszystkich postępowych i miłujących pokój ludzi całego świata!

zaoszczędzonym materiale, co przyniesie ponad 35 tysięcy zł oszczędności. „Zobowiązanie nasze jest odpowiedzialnością podległym wojennym w walce o pokój, w walce o socjalizm” — czytamy w podjętej rezolucji.

Przeszło 9 mil. podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Czechosłowacji

nieni. Po naszej stronie są miliony robotników i uczciwych ludzi w krajach kapitalistycznych, narody krajów demokracji ludowej i potężny Związek Radziecki, który obozowi pokoju przewodzi.”

ADAM RAPACKI ministrem szkół wyższych i nauki

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował dotychczasowego ministra żeglugi ob. Adama Rapackiego ministrem szkół wyższych i nauki.

Pracujemy i walczymy o pokój dla szczęśliwej przyszłości naszych dzieci

WARSZAWA (PAP). Główny Komitet Obywatelski obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce wystosował do wszystkich obywateli Polski Ludowej apel, w którym czytamy:

„W promieniach letniego słońca, w bogactwie barw i kwiatów — nadchodzi 1 czerwca — dzień poświęcony najdroższemu naszym istotom — Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Dziecko — szczęście i radość rodziców.

Dziecko — nadzieja i przyszłość społeczeństwa.

Dziecko — przyszły budowniczy Polski Socjalistycznej.

Jesteśmy w rodzinie tych narodów, które na swych sztandarach wypisały najszczytniej-

sze hasło ludzkości, człowiek, to nasz największy skarb.

Nasze Państwo i Rząd otacza serdeczną i wciąż wzrastającą opieką i troską matką i dzieckiem.

Troskliwą opieką lekarską otoczona została kobieta brzemienna i dziecko. Setki tysięcy kobiet i dzieci korzystają z poradni lekarskich. Rośnie ilość szpitali. Zmniejsza się z miesiąca na miesiąc śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci. Od 50 lat nie było tak dużego przyrostu naturalnego, jaki mamy obecnie.

Nieustannie wzrasta ilość żłobków, dziecińców, przedszkoli. Na oścież otwarty się wrota szkół przed wszystkimi dziećmi i przed całą młodzieżą. Książka, kino, świetlica, stały się dostępne i niezbędne naszemu dziecku.

Pracujemy i walczymy, gdyż chcemy, aby nasze dzieci były szczęśliwe, radosne i bezpieczne. Dlatego pragniemy pokoju, pokoju, od którego zależy przyszłość naszych dzieci i nas samych. Wraz z nami pragną i walczą o pokój, o szczęście swych dzieci setki milionów matek i ojców na całym świecie.

W krajach, gdzie panuje wyzysk i krzywda społeczna, dzieci pozbawione są pomocy i opieki, należącej im od państwa.

Dziś oni, obóz krzywdy społecznej i nędzy, w poczuciu swej słabości w nienawiści szukają światu nową pozoję wojenną.

My, obóz postępu i światła, w poczuciu rosnącej siły, w poczuciu sprawiedliwości, w walce o szczęście narodów, bronimy pokój. Nasz obóz krzepnie i rośnie — przewodzi mu niezwydłony, bohaterki Związek Radziecki. Pragniemy pokoju i pokój

wywalczymy — aby uśmiech szczęścia kwitł na twarzach naszych dzieci, aby spokojem tchnęły oblicza matek.

Miliony podpisów pod pokojowym Apelem Sztokholmskim są wyrazem naszej niezłomnej walki o pokój, walki, która przyniesie zwycięstwo nam i naszym dzieciom.

Międzynarodowy Dzień Dziecka zjednoczy wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli w obronie pokoju.

Międzynarodowy Dzień Dziecka stanie się wielką manifestacją w obronie praw dziecka, w obronie radosnego dzieciństwa dzieci całego świata.

Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dniem świętą i radości dziecka w Polsce Ludowej.”

KONGRES Komunistycznej Młodzieży Szwedzkiej rozpoczął obrady

SZTOKHOLM (PAP). 28 bm. rozpoczęły się w Sztokholmie obrady XXII Kongresu Komunistycznego Związku Młodzieży Szwedzkiej. W kongresie uczestniczy około 300 delegatów oraz liczne delegacje zagraniczne.

W pierwszym dniu obrad kongres wystuchał referatu sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Szwedzkiej — Karlssona pt. „Sytuacja polityczna i nasze zadania” oraz referatu Berndtssona — sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Szwedzkiej o zagadnieniach organizacyjnych.

W imieniu Komsomolu powitał uczestników kongresu — Zajczykow, w imieniu Szwedzkiej Partii Komunistycznej — sekretarz KC — Lager, w imieniu Komunistycznego Związku Młodzieży Włoskiej — Predi,

Nociąg zaczeka

(Prawdziwa sztuka)

Rzecz dzieje się na kolejowej stacji Kiszewo, lub na jakiegokolwiek innej stacji bocznej linii Gniezno — Sława, którą przejeżdżają zaledwie trzy pociągi na dobę.

Osoby biorące udział w widowisku: Tłum Nerwowych Podróżnych, Flegmatyczny Kasjer oraz Cierpliwy Pociąg.

Czas w jakim dzieje się akcja: po ogłoszeniu ustawy o zwalczaniu spółniactwa i wszelkiego rodzaju bumelanctwa.

Scena 1

PODRÓŻNY 1: Panie kasjer, otwórz pan to okienko, zaraz pociąg nadjeżdża!
TŁUM NERWOWYCH PODRÓŻNYCH: (niecierpliwie czeka w kolejce, przestępując z nogi na nogę).

Scena 2

PODRÓŻNY 2: Co jest do licha, dlaczego nie otwierają?

TŁUM NERWOWYCH PODRÓŻNYCH: (niecierpliwie czeka w kolejce, przestępując z nogi na nogę).

Scena 3

PODRÓŻNY 3: Co za porządku, potem nie zdążymy biletu wykupić!

TŁUM NERWOWYCH PODRÓŻNYCH: (niecierpliwie czeka w kolejce, przestępując z nogi na nogę).

Scena 4

Pociąg gwizdając dojeżdża do stacji. Flegmatyczny kasjer z wolna otwiera okienko i rozpoczyna sprzedaż biletów.

FLEGMATYCZNY KASJER: Nie pchać się! Każdy dostanie!

PODRÓŻNY 4: (z końca kolejki): Taak, dostanie, pociąg już na stacji, a postój tylko 1 minuta.

FLEGMATYCZNY KASJER: Spokojnie, nie wszyscy naraż! Mówiłem, że każdy dostanie. Pociąg zaczeka.

CIERPLIWY POCIĄG: (istotnie czeka 7 minut poza określony czas).

Scena 5
FLEGMATYCZNY KASJER: (do siebie, zamykając okienko): Jakże to wszystko dziś nerwowe. Trudno człowiekowi pracować...
JASKI



ARTYŚCI przed przegranym meczem; od tego dnia puchar spoczywa w rękach dziennikarzy

DZIENNIKARZE przed wygranym wówczas meczem; z ich twarzy bije radość zwycięstwa, które nie uległo żadnej wątpliwości

Czołowi kolarze okręgu poznańskiego



H. Pelczyński indywidualny mistrz okręgu
J. Komorniczak zdobył wicemistrz okręgu
J. Betting zwycięzca Ligi karkołowców
T. Grobelski wygrał bieg turystów nieszczęsnych

Czego może dokonać zespołowa praca: ludzi i maszyn

Aeroklub Ligi Lotniczej w Ostrowie

czołowym aeroklubem Rzeczypospolitej

Aeroklub Ligi Lotniczej w Ostrowie znalazł się na czołowym miejscu w Polsce. Ten fakt kazał nam wykupić bilet kolejowy na dworc w Poznaniu i wsiąść do rannego pociągu, by o ósmej z minutami opuścić przedział 3 klasy w Ostrowie Wlkp. Chcieliśmy się przekonać naocznie, jak „wygląda” i jak pracuje aeroklub i to aeroklub w naszym województwie, który otrzymał tak zaszczytne wyróżnienie.

W hotelu...

Okazało się, że siedzibą tej placówki jest hotel Polonia.

Tylko nie wyobrażamy sobie przypadkiem przestronnego, pięknego lokalu z reprezentacyjnym wejściem o wielkim napisie informacyjnym nad drzwiami. Biura aeroklubu łącznie z biurami Pow. Oddziału Ligi Lotniczej zajmują jeden skromny ciasny pokój na piętrze.

— Ale za dwa tygodnie przenosimy się do własnego lokalu — informuje nas prezes Aeroklubu — Małecki.

W każdym razie dorabianie się sukcesów w powietrzu i na ziemi towarzyszyła ta mała ciupka w Polonii.

Na lotnisku

Motocykl dostarcza nas na lotnisko.

Duży hangar, kilka maszyn w środku, małe białe-żółte punkciki szybowców w dalszej partii lotniska, przed hangarem ustawione na baczność: Pipery i CSS — 13 — Samoloty silnikowe.

Po prezentacji maszyn prezentacja ludzi.

— Koleżdy pozwól: instruktor silnikowy Marian Jaszczyk, instruktor szybowcowy Czesław Cnotliwy, nasi piloci, mechanicy...

Świeci słońce, ale niebo szykuje niespodziankę. Zmienia kolor, chyba ucztujemy nas deszczem. Siedzimy na trawie.

— Pytacie kogo szkolimy i kto lata? — instruktor mruczy — w 90% jest to młodzież robotnicza. Chłopskiej mamy mało. Wszyscy pracują przeważnie w warsztatach kolejowych, biorą czynny udział w współzawodnictwie pracy. Wszyscy należą również do ZMP i wszyscy studują.

Piloci na start!

Okazuje się, że siedmiu trenujących tu pilotów uczęszcza na wyższe uczelnie w Poznaniu — na UP i SI.

— Instruktorze, czy nie będziemy dziś latać? — Instruktor patrzy na mnie...

— Ależ ja wcale nie chcę Wam przeszkadzać w pracy. Pójdźmy razem na start i tam porozmawiamy na gorąco, przy waszej pracy — odpowiadam

za niego, 5 maszyn czeka posłusznie na ludzi. Chłopcy szykują „Komara”. Jest to znany polski szybowiec.

— Piloci na start! — Do kabiny wsiada uczeń Średniej Szkoły Zawodowej — Bogaczyk. Zapina kombinezon. W międzyczasie poczciwa PO4 — a właściwie z licencji radzieckiej wybudowana w kraju CSS-13 wylądowała spod hangaru i czeka posłusznie na zaczepienie liny. Silnik pracuje na wolnych obrotach.

No, linka zaczepiona.
— Gotów?
— Gotów.

Pilot w kabinie skupił uwagę, motor samolotu holującego ryknął energicznie, szybowiec ruszył wolno z ziemi, przytrzymywany za koniec skrzydła przez koleżę, siedzącego przy sterach szybowca pilota. Już się w powietrzu. Do startu szykuje się następna maszyna.

Tajemnica powodzenia

Wszyscy pracują zgrabnie, widać wzajemną życzliwość i pomoc koleżeńską.

— U nas nie ma wybijających się jednostek i biernej masy. Działamy zawsze zespołowo. Dzielimy się doświadczeniami. Po każdym dniu lotów odbywają się odprawy instruktorów z uczniami...

Słowa instruktora Cnotliwego znajdują potwierdzenie w codziennej praktyce życiowej. Są jednak wśród młodej i starszej braci lotniczej — przodownicy: Smigiel, Banasiak, Cnotliwy (Stanisław) Bielecki, Morisson, Szymczak... Naturalnie nie bez znaczenia jest zapoznanie w odpowiedni sprzęt. Żaden Aeroklub w Polsce nie jest tak wyposażony, jak ostrowski. Są szybowce: szkolne, treningowe, wyczynowe, a Krobacyjne i samoloty motorowe. Oto właśnie idą w powietrze po kolei: Morisson na „Olympii”, Cnotliwy na „Musze”.

Pozostałe szybowce: Komar, Atalanta, Jerzyk startować będą z wyciągarki.

Piloci szybowcowi realizują pod kierownictwem swych kolegów — instruktorów awans fachowy. Oto Smigiel w początkach maja dopełnił konieczne warunki do zdobycia kategorii — srebrnej D. W tym roku aż 7 pilotów uzyskało tę kategorię.

— Ale skąd tak silne zainteresowanie lotnictwem i to właśnie w Ostrowie? — pytamy.

Robotnicza młodzież w kabinach szybowców

— To prawda, że odczucie lotnictwa jest u nas bardzo silne. Młodzież ma wrodzony „instynkt” do lotów. Nieraz zamiast pójść na mecz — wybierają lotnisko. To właśnie przyciąga. Ono przygotowuje nam grunt dla wychowania przyszłych pilotów. Samo jest żywą propagandą. Reszta robi dzisiejszy kierunek, realizowany przez Państwo jeśli chodzi o upowszechnienie i umasowanie sportu lotniczego. Stąd — robotnicza młodzież w kabinach szybowców i maszyn silnikowych...

Lotnisko opustoszało. Ruch przeniósł się w powietrze. W chmurach harcowali „gwaltownicy niebiescy”, wyciniając różne fachowe skrety i chcąc jak najwięcej czasu ukreślić zbliżającej się burzy...

Na ziemi zostało jednak kilku ludzi, wprawdzie starszych wiekiem i nie zawsze przez oko laika dostrzegalnych, ale bardzo ważnych w całokształcie życia lotniczego, bo warunkujących sukcesy pilotów: mechanik od wyciągarki Wegner i szef mechaników Aeroklubu, stary pilot Grześkowiak. Wszyscy ci ludzie powietrza w zespołowym systematycznym wysiłku sprawili, że Aeroklub Ostrowski stał się produkującym i wykonał plan w 270%.

Stefan Słoniński

WIOSNA SPORTOWA

Za trzy dni!

Zamówienia na bilety wstępu na tradycyjne piłkarskie zawody

ARTYŚCI — PRASA

sypią się jak z rogu obfitości. Nie jest to jakiś niezwykle objaw. Rozumiemy dobrze, że teatr, prasa — jako swoiste instrumenty rozwoju kultury ducha — odgrywają w Polsce Ludowej niepoślednią rolę.

I teraz proszę sobie wyobrazić, że ludzie których oklaskujecie na widowiskach poznańskich teatrów, daleki ludzie, którzy dla Was piszą w codziennych gazetach — że oni właśnie zdejmują maski lub odkładają pióra i stają na boisku, by stoczyć bój o puchar, na grodzie za mecz piłkarski

ARTYŚCI — PRASA

Przecież to jest zrozumiałe, że taka atrakcja musi wzbudzić powszechnie zainteresowanie. Ze jednak brać artystyczną: artyści, dziennikarze, podchodzą z humorem tam, gdzie o humor chodzi, więc rozumiałe, że na niedzielnym spotkaniu radości i dowcipu będzie co niemiarą.

Nie należy jednak mieszać dwóch spraw; co innego dowcip i humor, co innego powa-

Sportowcy Poznania dla naszych najmłodszych

Ciekawą imprezę organizują w dniu 1 czerwca br. Zrzeszenia Sportowe Włókniarz i Spójnia z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Impreza odbędzie się na boisku sportowym przy ul. Gen. Świerczewskiego obok Radiostacji o godz. 17. W programie imprez dla dzieci obojga płci w wieku od lat 6 do 14 przewidziane są m. in. wyścigi w workach, walka narodów, wdrapywanie się na drąg, mecz piłki nożnej najmłodszych. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu imprezy na boisku o godz. 12—16. Dla zwycięzców jak również dla uczestników imprezy przewidziane są nagrody. W czasie tej imprezy dla naszych najmłodszych przygrywać będzie orkiestra młodzieżowa. (tp)

żne trzecie spotkanie o puchar. Dziennikarze mają szansę zdobycia tej nagrody po raz trzeci, a więc na własność. Ta część atrakcyjnej niedzieli

4 CZERWCA

będzie miała charakter absolutnej powagi sportowej.

Tymczasem podajemy nowy komunikat:

Mecz Prasa — Artysty odbędzie się w niedzielę 4 czerwca na boisku Związkowca — Warty, ul. Rolna (Wilda) o godz. 15.

Najmłodszy lekkoatleci na starcie

W sobotę, 3 czerwca r. o godz. 16 odbędzie się na boisku „Ogniwa” indywidualne mistrzostwo lekkoatletyczne juniorek i juniorów okr. pozn. W zawodach tych startować mogą jedynie zawodniczki i zawodnicy zgłoszeni do PZLA rocznika 1932 i młodsi.

W grupie juniorek rozegrane będą następujące konkurencje: biegi na 100, 200, 300 i 1500 m, skoki w dal i wwyż, rzuty kulą (5 kg), dyskiem (1 kg) i oszczepem (600 g) oraz sztafety 4x100 m i szwedzka (400—300—200—100 m). W grupie juniorek odbędzie się biegi na 60 i 200 m, skoki w dal i wwyż, rzuty kulą (4 kg), dyskiem (1 kg) i oszczepem (600 g) oraz bieg sztafetowy 4x100 m. Dalsze zgłoszenia zawodniczek i zawodników przyjmuje sekretariat POZLA, Poznań, ul. Rybaków 28, w terminie do 1 czerwca r. (al)

Czwórmecz piłkarski

W dniu dzisiejszym (czwartek) o godz. 14 odbędzie się na boisku Zw. Warty czwórmecz piłkarski w ramach Tygodnia Ligi Lotniczej. W czwórmeczu udział wezmą: Kolejarz, Związkowiec Warta, Budowlani i Spójnia.



Jan powtórzył głośnie: — Marto! Okno się uchyliło, zamajaczyła jasna sylwetka. Usłyszał przestraszony głos Marty: — Kto tam? — To ja, chcę z tobą pomówić... Usłyszał westchnienie, a później jej niespokojny głos: — Spałam już... zbudziłeś. Idź Janku, jeszcze ktoś zobaczy. — Lecz Jan już wyciągnął ramiona, uchwylił się mocno blachy parapetu, podciągnął się do góry, podparł się nogami o gzyms, był już na wysokości Marty, poczuł zapach jej ciała rozgrzanego snem, słyszał ją: — Co robisz, Janku, będę krzyżeć. Jezus-Maria... Siedział na parapecie, nogi opuścił na podłogę, Marta weszła do łóżka, okrywając się pierzyną. Widział to wszystko niewyraźnie, pociel i postać Marty zlewały się w jedną jasną plamę. — Chciałem ci wszystko wytłumaczyć... Ojciec... Marta zaśmiała się nerwowo: — Po to przychodzisz po nocy?... — Myślałem, że się gniewasz. — Zaszło mi w gardle. — Dlaczego się tak zmieniła, dlaczego jesteś inna niż przed strajkiem? — Powoli jego wzrok przyzwyczaił się do gęstego mroku. Rozróżniał już zarys jej włosów, ciemną plamę opalonej twarzy, chwycił błysk oczu. — Idź stąd — szepnęła — ojciec usłyszy. Jutro pomówimy. — Nie poruszył się, siedział wciąż na parapecie z nogami zwieszonymi. Milczenie przedłużało się. — Dlaczego nie ratujecie Czajki? Dlaczego nikt z was słowem o nim nie wspominał, jakby już nie żył? — powiedziała nagle Marta.

W tej chwili Jankowi wszystko stało się jasne. — On do ciebie z moimi listami przychodził — rzekł głucho — głowę nim sobie zawróciłaś. O... on umie rozmawiać z dziewczynkami... — przełknął ślinę, odetchnął — porozumieliście się wreszcie... — Janku, nie mów tak. — A tak chciał mieć ciebie, tak mówił kiedyś do mnie, a nie miał odwagi ci tego powiedzieć... on taki... Jak lis. Chyłkiem nocą, o tak... Dlaczego nie przyszedł do mnie na dół i nie przyznał się do wszystkiego?... Ja trzymałem na swojej głowie jego strajk, a wy... Łajdactwo! — Marta zsunęła się z łóżka. Wstała. — Wyjdź stąd, ty nic nie rozumiesz. Nic nie było, nic nie zaszło. Rozumiesz, nie! On ma żonę... — Co ci żona! W świecie wiele się nauczył. — Wynos się stąd, słyszysz. Bo zaczęła krzyżeć, ty jesteś... — zachłusnęła się. — Nie zdążyła dokończyć. Zeskoczył z parapetu, chwycił ją, przewalił na łóżko. — Ja przez ciebie rozum tracę, ty... — czuł jej gorące ciało pod cienką koszulą, jej uda zwały się, palce wczepiły się w jego twarz. Oddychała głośno, szarpała się z całych sił. — Puść!... I oto stała mu się obojętna, daleka, obca, jakby ją po raz pierwszy w życiu spotkał. Cudza kobieta. Wstał. Poprawił na sobie ubranie. Odszedł do okna. — Pozazdrościł mi Czajka. Lepiej dla niego, jeśli tam zostanie. Lepiej Marto... (Ciąg dalszy nastąpi)